

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Gierszon

po rozpoznaniu w dniu 10 sierpnia 2023 r.,
w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.),
sprawy **S. D.**,
skazanego z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i in.
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę
od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim
z dnia 10 lutego 2023 r., sygn. akt IV Ka 736/22,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku
z dnia 28 czerwca 2022 r., sygn. akt II K 248/19,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego S. D. kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2022 r., wydanym w sprawie II K 248/19, Sąd Rejonowy w Radomsku uznał S. D. za winnego tego, że:

1. w okresie od września 2004 r. do sierpnia 2008 r. w R. I, gm. Ł., działając w warunkach czynu ciągłego doprowadził wielokrotnie do poddania się innej czynności seksualnej małoletniego poniżej lat 15 swojego syna K. D. ur. [...] r., w ten sposób, że pokrzywdzony na polecenie ojca zdejmował spodnie i bieliznę, kładł się na wznak a ten dotykał przez parę minut jego penisa, ścigał napletek i oglądał

miejsca intymne, to jest czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności;

2. w okresie od września 2004 r. do czerwca 2010 r. w R. I, gm. Ł, działając w warunkach czynu ciągłego doprowadził wielokrotnie małoletnią poniżej lat 15 swę córkę P. D. ur. [...] r. do poddania się innej czynności seksualnej, w ten sposób, że pokrzywdzona na polecenie ojca rozbierała się i kładła na wznak, a ten dotykał jej miejsca intymne, wkładał jej do pochwy termometr lub patyczek do uszu i oglądał miejsca intymne, a nadto, co stanowiło obcowanie płciowe wielokrotnie wkładał jej do pochwy palce, to jest czynu z art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 200 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 §1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. połączył kary jednostkowe i jako karę łączną orzekł 3 lata i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 41a § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego środki karne w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzonymi na okres 4 lat.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego. Zaskarżył ten wyrok w całości i zarzucił:

naruszenie przepisów postępowania karnego, mające istotny wpływ na treść orzeczenia: trzykrotne naruszenie art. 7 k.p.k.; naruszenie art. 424 § 1 k.p.k.; naruszenie art. 5 § 2 k.p.k.; naruszenie art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.; błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, że oskarżony miał się dopuścić zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów.

Apelację rozpoznał Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim w dniu 31 stycznia 2023 r. Wyrokiem z dnia 10 lutego 2023 r., IV Ka 736/22, utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego, zarzucając mu rażące naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, to jest:

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez brak przeprowadzenia kontroli odwoławczej podniesionego w apelacji zarzutu rażącego naruszenia prawa do obrony oskarżonego oraz prawa do

rzetelnego procesu, a to poprzez naruszenie art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku obrony o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej opinii biegłego psychologa w stosunku do pokrzywdzonych postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 25 listopada 2022 r., ponieważ jak wskazał Sąd II instancji opinie sądowo-psychologiczne dotyczące pokrzywdzonych są pełne, jasne i nie zawierają wewnętrznych sprzeczności;

- art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 i art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez naruszenie art. 170 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 427 § 3 k.p.k. poprzez oddalenie na terminie rozprawy dnia 25 listopada 2022 r. wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa w odniesieniu do pokrzywdzonych ponieważ jak wskazał to Sąd II instancji "kwestie sformułowane we wniosku zostały rostrzygnięte w opiniach sądowo - psychologicznych dotyczących pokrzywdzonych (...) obrońca nie powołał takiego dowodu przed Sądem I instancji, choć mógł to uczynić"

i wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego w Radomsku i przekazanie sprawy temuz Sądowi do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Tylko tak można ocenić podniesione w niej zarzuty. Nie spełniają one - i to w wymiarze jednoznacznym - tych regulacji karnej ustawy procesowej, które określają funkcję kasacji jako nadzwyczajnego środka zaskarżenia, a także przedmiot kasacji i jedynie dopuszczalne podstawy.

Przekonanie o tym uzasadniają następujące względy,

1. Poza sporem jest, że podstawą kasacji, poza uchybieniami o charakterze bezwzględny wskazanymi w art. 439 k.p.k. (których obrońca skazanego nie zarzuca), może być tylko "inne rażące naruszenie prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku" . Tak bowiem jednoznacznie stanowi przepis art. 523 § 1 k.p.k. Nie każde więc uchybienie prawu, którego się sąd odwoławczy dopuścił, może być skuteczną podstawą kasacji, Z woli prawodawcy bowiem tylko takie które

jest rażące, a więc oczywiste, rzucające się w oczy, jaskrawe, poważne, i przy tym równocześnie takie, że może mieć - nie jakkolwiek - ale "istotny" wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Przy czym to skarżący ma wykazać to kumulatywne zaistnienie w zgłaszanym przez siebie w skardze uchybieniu tych obydwu jego cech (art. 526 § 1 k.p.k.) Uczynić to powinien poprzez konkretną argumentację, odnoszącą się do realiów danej sprawy - tak tych faktycznych, jak i normatywnych, kreujących pewien układ procesowy w świetle którego kwestie te dopiero należy rozważać. Tymczasem analiza treści kasacji nie uprawnia do stwierdzenia, że obrońca skazanego tej powinności uczynił zadość. Jest to pierwszorzędna kwestia, skoro Sąd Najwyższy rozpoznaje kasację w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 536 § 1 k.p.k.) Kasacja, której uzasadnienie liczy zaledwie dwie strony na których poza przywołaniem treści dwóch orzeczeń, skarżący ogranicza się do zaprezentowania własnych, dowolnych opinii i ocen, które ani się rzetelnie nie odnoszą do tego, co w związku z kwestiami ujętymi w obu zarzutach kasacji podniósł Sąd odwoławczy, ani też nie uwzględniają (wyłącznych) treści apelacji obrońcy oraz jego wniosków dowodowych w przedmiocie owych opinii, a także w ogóle przydatności - tak tylko postulowanych dowodów - dla prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy. W apelacji zaś obrońca podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 201 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. względem opinii psychologicznej, formułując trzy pytania, które - w jego ocenie - winny być przedmiotem dodatkowego przez biegłego psychologa opiniowania. Równocześnie w uzasadnieniu tej skargi odwoławczej - poza przedstawieniem w oparciu o piśmiennictwo - objawów molestowania seksualnego dzieci i - co znamienne - akcentując ich różny charakter - nie odniósł ich w ogóle, do realiów niniejszej sprawy. Nadto w apelacji tej obrońca sformułował wniosek o "dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa i seksuologa w stosunku do pokrzywdzonych celem udzielenia odpowiedzi na"- wspomniane trzy pytania, także tego wniosku nie uzasadniając inaczej aniżeli przywołaniem owych teoretycznych rozważań, stanowiących (poza ujętej wybitnie skrótowo tam kwestii przedawnienia ścigania przypisanych skazanemu przestępstw) jedyne uzasadnienie apelacji. Tym samym obrońca w apelacji uczynił z tej samej zaszłości (oddalenia jego wniosku o uzupełnienie opinii psychologicznej dotyczącej pokrzywdzonych) przedmiot zarzutu

oraz wniosku o dopuszczenie tego dowodu przez Sąd Okręgowy. Ten organ procesowy odniósł się zarówno do zarzutu jak i wniosku, uznając ich bezzasadność i wskazując powody takiej oceny (k.12-13 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) Zważywszy na wspomnianą treść apelacji (tak tą dotyczącą zarzutu, jak i wniosku) treść przywołanej odnośnie ich przez Sąd Okręgowy argumentacji, a także sposób uzasadnienia pierwszego zarzutu kasacji przez skarżącego (por. akapit drugi na s. 3) brak jest podstaw by uznać, że Sąd ten rozważając ten zarzut apelacji obrońcy rażąco uchybił zasadom przeprowadzenia kontroli instancyjnej wskazanym w art. 433 § 2 k.p.k. oraz art. 457 § 3 k.p.k. i - co najważniejsze - aby to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Co więcej, obrońca w kasacji nadal nie zauważa tego, na co Sąd II instancji powołał się odrzucając przedmiotowy zarzut apelacji. Z jednej strony na treść opinii biegłego psychologa uczestniczącego wszak w przesłuchaniu każdego z pokrzywdzonych i opracowanych w - opisany przez tegoż biegłego - sposób, nie budzący wątpliwości co do swojej rzetelności, podkreślających brak u nich skłonności do konfabulacji, z drugiej strony zaś na to, iż "pytania, na które (obrońca oskarżonego) oczekiwał odpowiedzi od biegłego psychologa oscylowały wokół objawów molestowania seksualnego pokrzywdzonych jako dzieci. Tymczasem od czasów traumatycznych doświadczeń z ich dzieciństwa minęło ponad 12 lat w przypadku P. D. i ponad 14 lat w przypadku K. D.". Obrońca nie dostrzega też i tego, że biegły psycholog w obecnym dorosłym życiu pokrzywdzonych nie dostrzegł w toku badań psychologicznych symptomów zespołu stresu pourazowego, co oznacza, iż miał to zagadnienie w polu swojego widzenia przy opracowywaniu tych opinii. Jest to oczywiste, skoro jej przedmiotem miała być psychologiczna ocena pokrzywdzonych dokonana w kontekście składanych przez nich zeznań. Gdyby więc było tak - jak to sugeruje skarżący - że brak tych symptomów determinuje psychologiczną niemożliwość uznania wiarygodności tych zeznań, to przecież dostrzegając i opisując ten brak, biegły ten nie formułowałby tak jednoznacznych, przeciwnych konkluzji odnośnie oceny tych zeznań. Podkreślić przy tym należy, że Sąd odwoławczy kwestię tę szeroko omówił (por. s.12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku) i analizując te zapisy i wysnute tam wnioski, poczynione w oparciu (nawet tylko) doświadczenie życiowe dorosłego człowieka - wbrew temu co pisze skarżący

- nie ma podstaw do uznania, że Sąd ten rozważał zagadnienia z wiedzy specjalistycznej, dostępnej wyłącznie dla ekspertów.

2. Sąd Okręgowy - w zaistniałym układzie procesowy, kiedy to zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego utrzymał w mocy, a w apelacji w kontekście kwestii objętych treścią pierwszego zarzutu kasacji nie był podnoszony zarzut naruszenia art. 7 k.p.k i art. 410 k.p.k. czy art. 424 § 1 k.p.k.- nie miał nawet okazji procesowej do tego by te przepisy naruszyć. Sam utrzymując zaskarżony wyrok w mocy ich bezspornie nie stosował, kontrolował jedynie poprawność zaskarżonego wyroku Sądu Rejonowego, ale tylko w związku z treścią apelacji obrońcy. Stąd powołanie przez skarżącego w podstawie prawnej pierwszego zarzutu kasacji tych przepisów było całkowicie nieuprawnione i bezzasadne.

3. Oczywiście bezzasadny jest także drugi zarzut kasacji. Żadnego z wskazanych w jego podstawie prawnej przepisów Sąd Okręgowy nie naruszył, nie mówiąc już o tym, że miałby to uczynić w sposób rażący i z możliwością istotnego wpływu na treść zaskarżonego wyroku, a przecież dopiero wówczas mogło by to stanowić skuteczną podstawę kasacji. Przede wszystkim zauważyć należy, że Sąd Okręgowy rozważył zawarty w apelacji (przywołany powyżej) wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa "w stosunku do pokrzywdzonych". Wniosek ten - co też znamienne - nie został w apelacji w rzetelny i jednoznaczny sposób uzasadniony. Jej uzasadnienie przytacza naukowe rozważania, ale dotyczące przede wszystkim aspektów psychologicznych molestowania dzieci. Obrońca nie wskazuje tam wprost dlaczego (i to dopiero po zakończeniu postępowania przed Sądem I instancji wyrokiem skazującym) uznał potrzebę przeprowadzenia także badania seksualnego pokrzywdzonych przez biegłego seksuologa w związku z pokrzywdzeniem ich przez ojca i to przed kilkunastoma laty oraz co to badanie miałoby wykazać w kontekście zasadności, bądź nie, postawionych oskarżonemu w niniejszej sprawie zarzutów molestowania (w sposób ustalony)małoletnich dzieci. Co więcej, nie czyni tego także i w kasacji. Koncentrując się na podważaniu formalnej poprawności podstawy prawnej kwestionowanego przez niego postanowienia o oddaleniu jego wniosku w tym przedmiocie, ale i to tylko poprzez przywołanie skądinąd słusznego, ale nie odnoszącego się do tożsamyh zaistniałych w sprawie okoliczności faktycznych,

orzeczenia. W świetle wspomnianych rygorów art. 536 k.p.k., tak skonstruowany i uzasadniony zarzut nie zasługuje na uwzględnienie i to w wymiarze oczywistym. Niezależnie od tego zauważyć należy, iż przywołanie w podstawie prawnej tego zarzutu art. 427 § 3 k.p.k. było nieuprawnione skoro odwołujący na ten zgłaszany dopiero w apelacji dowód mógł się powołać i tego nie uczynił. Nie wskazał przy tym w kasacji powodów tego zaniechania. Brak jest zatem podstaw do tego, by podważać poprawność podjętej przez Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 25 listopada 2022 r. decyzji w przedmiocie wniosku obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego seksuologa wobec pokrzywdzonych, nie mówiąc już o uznaniu jej za taką, która rażąco uchybiła wskazanym przez skarżącego przepisom prawa procesowego.

Wszystkie te względy zadecydowały o uznaniu kasacji obrońcy skazanego za oczywiście bezzasadnej i jej - jako takiej - oddaleniu.

[J.J.]

[ms]